

## Środowiska opiniotwórcze o Konkordacie

### Stanowisko Stowarzyszenia „Neutrum” w sprawie zawarcia konkordatu (7 grudnia 1993 r., Warszawa)

Warszawa, 7 XII 1993

Prezydium  
Prezydium  
Przewodniczący  
Parlamentarna Grupa Kobiet.

klubów

Sejmu  
Senatu  
poselskich

Jednym z zadań stojących przed nowym Sejmem jest zajęcie stanowiska w kwestii ratyfikacji konkordatu. W związku z tym przesyłamy uzasadnienie naszej opinii na temat tego dokumentu. Uprzejmie prosimy o uwzględnienie naszych argumentów i zastrzeżeń w sejmowej debacie nad konkordatem. Nasze stanowisko było konsultowane z prawnikami.

Za Prezydium Zarządu Krajowego

Marek  
Czesław  
Anna Wolicka

Gromelski  
Janik

### Stanowisko „Neutrum” w sprawie zawarcia konkordatu

Jesteśmy przeciwni zawieraniu z Watykanem konkordatu dotyczącego wewnętrznych stosunków między państwem a Kościołem katolickim w Polsce.

**Konkordat jest wynikiem przekroczenia kompetencji przez poprzedni rząd.** Rząd ten, podpisując konkordat przed uchwaleniem konstytucji i przesądzając w ten sposób pewne rozwiązania konstytucyjne, przypisał sobie kompetencje władzy ustawodawczej. Ratyfikacja konkordatu usankcjonowałaby więc lekceważenie prawa.

**Konkordat nie był poddany konsultacji społecznej.** Konkordat zawiera ustalenia dotyczące wszystkich obywateli państwa, na przykład w sprawie zawierania małżeństw. Mimo to jego treść była przed społeczeństwem ukrywana. Praktykę tego rodzaju uważamy za niedopuszczalną w demokratycznym państwie.

**Konkordat łamie zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa.** Regulowanie sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce przez konkordat dyskryminuje przedstawicieli innych wyznań, których prawa nie będą chronione przez akt tak wysokiej rangi, jak nadrzędna w stosunku do ustaw umowa międzynarodowa. Taką dyskryminację uważamy za niedopuszczalną. Jest ona sprzeczna z gwarancjami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, podpisanej zarówno przez Polskę, jak i Watykan.

**Konkordat łamie konstytucyjną zasadę rozdziału Kościoła od państwa,** wprowadzając elementy prawa kanonicznego do prawa polskiego.

Konkordat dyskwalifikują także pewne zawarte w nim ustalenia szczegółowe niekorzystne dla państwa, jego systemu prawnego i obywateli:

1. Większość artykułów konkordatu to wyłącznie zobowiązania państwa wobec Kościoła katolickiego, z całkowitym pominięciem zasady wzajemności dla umów międzypaństwowych. Konkordat nie przewiduje niezbędnych gwarancji dla państwa polskiego: przestrzegania porządku prawnego przez nominowanych przez Watykan dostojników kościelnych w Polsce, postępowania niesprzecznego z polityką zagraniczną rządu RP w działalności misyjnej Kościoła polskiego i jego kontaktach międzynarodowych itp. Nie jest to więc obopólnie korzystna umowa, lecz swoista karta przywilejów Kościoła katolickiego.

2. Art. 8 ust. 4 stanowiący, że „sprawowanie kultu publicznego w miejscach innych niż określone w ust. 3 nie wymaga zezwoleń”, nie zawiera niezbędnego ograniczenia możliwości sprawowania kultu publicznego ze względu na poszanowanie uczuć religijnych oraz wolność sumienia i wyznania niekatolików. Otwiera to pole do konfliktów na tle wyznaniowym i przesądza sprawę umieszczania symboli religijnych w urzędach państwowych.

3. Art. 10 dotyczący zawierania małżeństw wprowadza prawo kanoniczne do systemu prawa państwowego. Aby małżeństwo miało skutki zgodne z prawem polskim, musi być wymagane sporządzenie aktu zawarcia małżeństwa cywilnego. Art. 10 narusza tę zasadę.

4. Art. 12 określa szkołę jako **jedyne** miejsce nauczania religii. W sprawie nauczania religii w szkołach państwowych powinno decydować społeczeństwo, a konkretne rozwiązania powinny

być określone w polskich ustawach, nie zaś w umowie międzynarodowej. Konkordat przekreśla definitywnie dążenia znacznej części katolików, którzy są zwolennikami nauczania religii w punktach katechetycznych.

5. W związku z trudną sytuacją finansową państwa konkordat nie powinien zawierać zobowiązań powodujących dodatkowe obciążenia dla budżetu (art. 15).

6. Część dotycząca spraw finansowych i podatkowych powinna zawierać konkretne, szczegółowe ustalenia lub przynajmniej zapis, że dochody instytucji kościelnych i osób duchownych są kontrolowane i opodatkowywane przez państwo zgodnie z zasadami przewidzianymi w ustawodawstwie polskim.

Reasumując, nieprawdziwe jest zawarte w preambule konkordatu stwierdzenie, że zawierając go kierowano się między innymi „normami dotyczącymi praw człowieka i podstawowych swobód oraz wyeliminowania wszelkich form dyskryminacji i nietolerancji z powodów religijnych”. W rzeczywistości otwarto drogę do zwiększenia takiej dyskryminacji. Konstytucyjnie zagwarantowana wolność sumienia i wyznania powinna mieć swoją ustawę wykonawczą o randze ustawy organicznej, która by rozwiązywała kompleksowo, na równych prawach, sytuację wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych, a także gwarantowała poszanowanie praw i wolności niewierzącym. Ewentualne umowy między Polską a Watykanem powinny dotyczyć wzajemnych stosunków tych państw, nie zaś spraw, o których powinno decydować polskie prawo. W żadnym razie taka umowa nie może przesądzać rozwiązań konstytucyjnych. [1]

## Oświadczenie Ligi Wielkopolskiej w sprawie ratyfikacji konkordatu ([Styczeń] 1994 r.)

Ugrupowania centroprawicowe tworzące Ligę Wielkopolską podpisanie konkordatu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w 1993 roku przyjęły z uznaniem jako akt nie tylko dobrej woli, ale i realizmu politycznego. Dlatego uważamy, że kampania domagająca się renegocjacji tego dokumentu narusza powagę polskich instytucji państwowych.

**W związku z tym oświadczamy:**  
- **wszelkie działania zmierzające do wstrzymania procedury ratyfikacyjnej do czasu uchwalenia nowej konstytucji podważają wiarygodność Polski jako odpowiedzialnego partnera stosunków międzynarodowych;**  
- **stanowią również czynnik świadomego pogłębiania podziałów religijnych i światopoglądowych inspirowanych przez środowiska lewicy laickiej.**

Przeciwko tym tendencjom wyrażamy stanowczy protest i oczekujemy, iż władze państwa polskiego zdolne będą do międzynarodowego zabezpieczenia naszej wiarygodności i nie pozostaną w sprzeczności z oczekiwaniami znacznej części narodu polskiego. Oświadczenie podpisali w imieniu: Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy — Ireneusz Buczkowski; Porozumienia Centrum — Jarosław Kaźmierski; PSL - Porozumienia Ludowego — Leszek Dziamski; Partii Wolności — Maciej Frankiewicz; Ruchu Chrześcijańsko-Narodowego Akcja Polska — Piotr Walerych; Ruchu Trzeciej Rzeczypospolitej — Andrzej Rux; Stronnictwa Demokracji Polskiej — Bogusław Bardziejewski; Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego — Zbigniew Czerwiński; Konfederacji Polski Niepodległej — Bolesław Jegier. [2]

## Oświadczenie Gdańskiej Rady Koordynacyjnej Stowarzyszeń Katolickich w sprawie konkordatu (Styczeń 1994 r.)

Podpisanie w 1993 r. Konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską, nobilitującego Polskę na arenie międzynarodowej, opinia katolicka przyjęła z uznaniem i satysfakcją. Uregulowanie publiczno-prawnego statusu Kościoła Katolickiego w Polsce kładzie kres sprzecznej z naszą tradycją sytuacji prawnej, wynikającej z jednostronnego zerwania Konkordatu przez Rząd komunistyczny w 1945 r. Daje on również nadzieję na formalne zagwarantowanie wolności religijnej także mniejszościowym Kościołom i związkom wyznaniowym.

Wybory 19 września ub. r. wyniosły do władzy elity polityczne domagające się jego renegocjacji bądź wstrzymania się z ratyfikacją do czasu uchwalenia nowej konstytucji. Sprzeciwiamy się obu tym tendencjom.

Uważamy, że kolportowane na szeroką skalę poglądy negujące potrzebę ratyfikacji Konkordatu i czynione w tym kierunku kroki, podważają wiarygodność Polski jako partnera stosunków międzynarodowych, a także potwierdzają opinię, iż obóz rządzący dąży do rekomunikacji naszego państwa.

Opinia katolicka wobec tych faktów nie może stać beczynnie. Domagamy się niezwłocznego ratyfikowania podpisanego Konkordatu.

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Towarzystwo Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy, Gdańskie Porozumienie Obrony Życia, Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Klub Inteligencji Katolickiej, Wspólnota Gdańska Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” [3]

## Oświadczenie Stowarzyszenia Polskich Prawników Katolickich w sprawie ratyfikacji Konkordatu (26 stycznia 1994 r., Warszawa)

**1.** Zarząd Stowarzyszenia Polskich Prawników Katolickich obserwuje z niepokojem niekompetentne wypowiedzi niektórych osób prywatnych i przedstawicieli niektórych ugrupowań politycznych na temat ratyfikacji Konkordatu podpisanego w dniu 28 lipca 1993 r.

**2.** Konkordat jest oryginalną konwencją międzynarodową służącą poszanowaniu prawa człowieka do wolności religijnej w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, która spełnia oczekiwania na przebudowę całego systemu prawa i oczyszczania go z ograniczeń pozostałych po reżimie komunistycznym.

**3.** Normy zawarte w Konkordacie są uszczegółowieniem podstawowych praw człowieka zagwarantowanych w wielostronnych konwencjach międzynarodowych, do których przestrzegania Polska już wcześniej się zobowiązała.

**4.** Gwarancje wolnościowe, jakie wpisane zostały do Konkordatu, mają swoje uzasadnienie w godności osoby ludzkiej, która przysługuje każdemu człowiekowi bez względu na jego przynależność do Kościoła Katolickiego, czy też któregoś z Kościołów mniejszościowych.

**5.** Dlatego błędne są wszelkie zarzuty, że Konkordat wprowadza dyskryminację z powodów różnic religijnych. Gwarancje wpisane do Konkordatu będą bowiem na zasadzie analogii przysługiwać zarówno Kościołowi Katolickiemu jak i Kościołom mniejszościowym.

**6.** Niezrozumiałe są protesty w sprawie braku konsultacji ze społeczeństwem przed podpisaniem Konkordatu, jako konwencji międzynarodowej ze Stolicą Apostolską, na której Polska nic nie traci. Natomiast nie dostrzega się faktu, że Polska w ostatnich latach zawarła szereg konwencji, które obciążają Polskę różnego rodzaju zobowiązaniami nawet przyczyniającymi się do wzrostu zadłużenia. W sprawach tych nikt nie sieje niepokoju z powodu braku konsultacji przed ich podpisaniem i ratyfikacją.

**7.** Środki masowego przekazu wprowadzają w błąd opinię publiczną w wielu sprawach dotyczących treści Konkordatu, a zwłaszcza co do uznania cywilnych małżeństw kościelnych i cmentarzy. Jest rzeczą oczywistą, że wprowadzenie tego rodzaju formy zawierania ślubów służy jedynie poszerzeniu zakresu wolności osobistej, natomiast nie rodzi niebezpieczeństwa bigamii w porównaniu z dotychczasowym prawem. Zarzuty dotyczące zakazu grzebania zmarłych na cmentarzu katolickim nie mają jakichkolwiek podstaw w zapisie Konkordatu. Są to wszystko przejawy złej woli zwolenników minionego systemu.

**8.** Konkordat jest umową między dwoma suwerennymi stronami: Rzeczpospolitą Polską i Stolicą Apostolską, którą kieruje nasz rodak Jan Paweł II, a nie z Episkopatem Polski, jak błędnie sugerują to środki masowego przekazu. Każdy rozsądny Polak zdaje sobie sprawę, co Polska zawdzięcza Janowi Pawłowi II. Ratyfikacja Konkordatu będzie potwierdzeniem przemian zaistniałych w Polsce, dzięki wsparciu moralnemu Jana Pawła II. Ratyfikacja Konkordatu jest wymogiem polskiej racji stanu, potrzebą zapewnienia międzynarodowej wiarygodności Polski, jak również zapewnieniu ciągłości polskiej historii, tradycji i kultury narodowej. Odmowa lub zahamowanie procesu ratyfikacji będzie świadczyć o braku dobrej woli w kontynuacji tych przemian ze strony aktualnie kierujących Państwem elit politycznych.

**9.** Wychodząc z powyższych racji Zarząd Stowarzyszenia solidaryzuje się w pełni ze stanowiskiem Prymasa Polski Józefa Kardynała Glempa z dnia 6 stycznia 1994 r. w sprawie kontynuacji procesu legislacyjnego nowego Konkordatu. [4]

# List Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie do Posłów i Senatorów RP w sprawie ratyfikacji konkordatu (Luty 1994 r., Warszawa)

Do                                      Posłów                                      i                                      Senatorów  
Rzeczypospolitej Polskiej

Zwracamy się z prośbą do Posłów i Senatorów, byście Państwo uczynili wszystko co możliwe dla ratyfikacji konkordatu. Jak słusznie powiedział ks. kard. Prymas Józef Glemp, Kościół bez konkordatu poradzi sobie. Natomiast odrzucenie lub odłożenie do ratyfikacji wywoła nie dobre wrażenie na świecie i nie przyczyni się do wewnętrznej stabilizacji w Polsce - utrzymując napięcie i starcia o poszczególne sprawy. Uważamy, że konkordat jest owocem zdrowego kompromisu i w niczym nie umniejsza praw państwa ani praw ludzi świeckich. Nie odbiera na przykład świeckim prawa do zawierania wyłącznie ślubu świeckiego, ale pozwala katolikom, aby ślub kościelny miał prawne skutki cywilne. Znaczy to, że w razie rozvodu przed sądem cywilnym, będą do małżonków stosowane prawa cywilne, bowiem ich ceremonia sakramentalna miała także skutki cywilne. Konkordat nie odbiera rodzicom niekatolikom prawa do wychowania dzieci w ich wierze lub ideologii, a tylko pozwala rodzicom wierzącym na realizowania ich prawa do religijnego wychowania dzieci w szkole. Szkoła jest przecież instytucją, która powinna wspomagać rodziców w wychowywaniu ich dzieci wedle ich przekonań, a nie jest już instytucją nad rodziną nadrzędną. Słowo „zainteresowani” należy w kontekście o nauczaniu religii rozumieć szerzej niż tylko rodzice, bo starsza młodzież jest też stroną zainteresowaną. Zarzut rzekomego niedopracowania tekstu konkordatu uważamy za pretekst do odsunięcia ratyfikacji. Nie ma bowiem tekstu, którego nie dałoby się jeszcze doskonalic w nieskończoność. Obecny tekst konkordatu jest wystarczająco ramowy, by niezbędne, jak przy każdej umowie międzynarodowej, nowelizacje istniejących ustaw mogły prowadzić uściślenia prawne i wykonawcze.

Konkordat z instytucją o tak ogromnym w świecie autorytecie moralnym, jaką jest Kościół katolicki i Stolica Apostolska, może przynieść Polsce tylko korzyść i umocnienie jej międzynarodowego znaczenia. Będzie też elementem współdziałania wierzących i niewierzących w budowaniu naszego wspólnego domu. Dla członków Kościołów niekatolickich i innych niż chrześcijańskie konkordat stanowi przykład i punkt odniesienia w ich stosunkach z władzą państwową, a więc jest dla wszystkich korzystny. Odrzucenie konkordatu zostanie odczytane przez społeczność ludzi wierzących jako ponowna próba zepchnięcia ich na margines życia publicznego. Mamy nadzieję, że rozważa polityczna zwycięży w decyzjach poselskich nad postawą ideologicznie niechętną Kościołowi — nawet u Posłów i Senatorów niewierzących. Od wierzących — oczekujemy mądrej i rzeczowej obrony konkordatu.

Prezydium                                      Zarządu  
Klubu                                      Inteligencji                                      Katolickiej  
w Warszawie **[5]**

## Przypisy:

- [1]** Biuletyn Stowarzyszenia na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo "NEUTRUM", 20 grudnia 1993 r., nr 4(8); tekst publikowany również w: "Konkordat Polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996". Wybór tekstów: Czesław Janik, Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa 1997.
- [2]** "Słowo", 19 stycznia 1994 r.; tekst publikowany również w: "Konkordat Polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996". Wybór tekstów: Czesław Janik, Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa 1997.
- [3]** "Słowo", 24 stycznia 1994 r.; tekst publikowany również w: "Konkordat Polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996". Wybór tekstów: Czesław Janik, Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa 1997.
- [4]** "Słowo", 4-6 lutego 1994 r.; tekst publikowany również w: "Konkordat Polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996". Wybór tekstów: Czesław Janik, Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa 1997.

[5] "Niedziela, 1994, nr 9; tekst publikowany również w: "Konkordat Polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996". Wybór tekstów: Czesław Janik, Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa 1997.

(Publikacja: 18-11-2003)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3005>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)